

Odzyskany tekst „Maszkar mięsopustnych i powszechnych, przy tym Kłody popielcowej z Parnasu” Stanisława Serafina Jagodyńskiego

Radosław Grześkowiak

2. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki CXI, 2020, z. 4, PL ISSN 0031-0514

DOI: 10.18318/pl.2020.4.9

RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK Uniwersytet Gdański

ODZYSKANY TEKST „MASZKAR MIĘSOPUSTNYCH I POWSZECHNYCH, PRZY TYM KŁODY POPIELCOWEJ Z PARNASU” STANISŁAWA SERAFINA JAGODYŃSKIEGO

Literacki dorobek Stanisława Serafina Jagodyńskiego, wywodzącego się ze zubożonej szlachty błyskotliwego poety pierwszej połowy XVII w., ma zróżnicowany charakter. Obok utworów okolicznościowych jest Jagodyński autorem spolszczenia włoskiego libretta operowego¹, dwujęzycznego kancjonału katolickiego² i podręcznika kaligrafii³, a także twórcą zapisków heraldycznych⁴ i redaktorem edycji pierwszego zestawienia rodzinnych przysłów⁵. Dziś najczęściej pamięta się o nim dzięki jego epigramatycznym zbiorom: *Groszowi*, *Dworzankom* oraz *Maszkarom*⁶. Wybór fraszek *Grosza* wydano w 2010 r.⁷, zbiór *Dworzanki* w 2016 r. opracował Roman

¹ F. Saracinelli / S. S. Jagodyński, *Wybawienie Ruggiera z wyspy Alcyny*. Wyd. R. Krzywy. Warszawa 2007 (tu na s. 8–16 krytyczne omówienie stanu badań dotyczącego życia i twórczości autora).

² S. S. Jagodyński, *Pieśni katolickie nowo reformowane z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone*. Oprac. S. Garnczarski, J. Godyń. Tarnów 2011.

³ S. S. J[agodyński], *Kaligrafija, abo Kancelaryja*. Kraków 1695. Zob. R. Krzywy, „Manu propria”. O kształtce retorycznym i antropologiczno-pedagogicznych treściach „Kaligrafiji” Stanisława Serafina Jagodyńskiego. W zb.: *Staropolskie kompendia wiedzy*. Red. I. M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka. Warszawa 2009.

⁴ [S. Giermański], *Sumaryjusz klejnotów, abo herbów państwa i rycerstwa Korony Polskiej i W[ielkiej] Księżstwa Litew[skiego] z różnych autorów, a mianowicie z Bielskiego, z Paprockiego i skryptów S. S. Jagodyńskiego zebrane*. Kraków 1621.

⁵ Zob. R. Grześkowiak: *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich*. 2. *Parmiograficzny warsztat Stanisława Serafina Jagodyńskiego*. „Terminus” 2019, z. 1; *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich*. 3. *Stanisław Serafin Jagodyński jako redaktor wydania „Przypowieści polskich” Salomona Rysińskiego z roku 1620*. Jw., z. 2.

⁶ Istnienie czwartego epigramatycznego zbioru poety sugeruje adnotacja w *Kaligrafiji*. Wśród opublikowanych tam fraszek trzy opatrzone zostały notą: „Z *Dworzanki* S. S. Jagodyńskiego” (J[agodyński], *Kaligrafija*, k. F₁v, F₂v) i faktycznie wydano je w zbiorze z r. 1621 (*Dworzanki* 141, 1–3), jeden zaś, być może traktujący o nobilitacji Sz. Szymonowica (Krzywy, „Manu propria”, s. 251), podpisano: „Z *Polityko-poet*. S. S. Jagodyńskiego” (J[agodyński], *Kaligrafija*, k. E₁v), i takiego zbioru skądinąd nie znamy.

⁷ S. S. Jagodyński, *Grosz*. Oprac. B. Dzierżanowska. „Barok” 2010, z. 1.

Krzywy⁸, tekst *Maszkary* natomiast pozostawał nieznany, gdyż będący w posiadaniu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego unikat druku (sygn. 4.20.5.462a) zaginął jeszcze przed drugą wojną światową. Dawnym bibliografom zawdzięczamy jego opis i przedruk zaledwie trzech fraszek (*Maszkary* 15–16 oraz *Kłoda 2*)⁹. Były to jedyne znane dotąd epigramaty z tego zbioru.

Okazuje się wszakże, iż choć tomik się nie zachował, to wśród notatek Karola Badeckiego przetrwał odpis jego tekstu¹⁰. *Maszkary* były jednoarkuszową broszurą formatu *in quarto*. Na karcie tytułowej widniało tylko miejsce druku: „W KRAKOWIE,”¹¹. Wieńczący je przecinek sugeruje, że oryginalny adres wydawniczy na tym się nie kończył, a za brak dalszego ciągu, z informacją o roku wydania i drukarzu, odpowiadać mógł intrologator – niewykluczone, iż przyciął druk, by wyrównać jego format ze współoprawną broszurą¹². Kształt typograficzny karty tytułowej pozwala ustalić warsztat, w którym *Maszkary* się ukazały: Marian Malicki uważał je za produkt oficyny Franciszka Cezarego seniora¹³, w której Jagodyński drukował większość swoich krakowskich dzieł, m.in. dwie edycje *Grosza* (ok. 1619 i 1620) oraz *Dworzanki* (1621 – bez wskazania typografa)¹⁴. Daty wydania nie znamy, ale zapewne nastąpiło ono na początku roku 1620¹⁵.

⁸ S. S. Jagodyński, *Dworzanki*. Oprac. R. Krzywy. Warszawa 2016.

⁹ Zob. F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*. T. 1, cz. 2. Warszawa–Wilno 1814, s. 414. – K. W. Wójcicki, *Teatr starożytny w Polsce*. T. 2. Warszawa 1841, s. 349–350. – K. Badecki, *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna*. Lwów 1925, s. 192; nr 72.

¹⁰ Biblioteka Jagiellońska, rkps sygn. 7777 III, s. 310–318 (kodeks w katalogu określono jako „Materiały do wydania literatury mieszczańskiej, częściowo świeckiej pieśni ludowej XVI–XVIII w., zebrane przez Karola Badeckiego w latach 1907–1925”). Sporządzony w grudniu 1913 odpis, jak zaświadczał uczony, „z oryginałem porównano b[ardzo] dokładnie” (s. 318). Podkreślenia nietypowych zapisów i adnotacje ołówkiem: „sic!”, dowodzą, że kopia została przynajmniej raz skolacjonowana z oryginałem. Jako że odpis druku, który sporządził później I. Chrzanowski dla S. Rachwała (*Stanisław Serafin Jagodyński: prawnik, heraldyk i literat XVII wieku*. W zb.: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*. T. 2. Lwów 1931, s. 211, przypis 2), się nie zachował, kopia Badeckiego jest obecnie jedyną znaną.

¹¹ Odpis poprzedza zdjęcie karty tytułowej (rkps 7777 III, s. 310), które jednak nie ukazuje oryginału, lecz sporządzone przez Badeckiego faksymile. Jego reprodukcja dostępna jest w: Badecki, *op. cit.*, s. 192, fig. 83.

¹² Unikat *Maszkary* był współoprawny z podpisaną inicjałami „W. H. A.” dwukartkową satyrą *Koleśda paniom saskim* (sygn. 4.20.5.462b) wymierzoną w luteranki, według A. Brücknera (rec.: Badecki, *op. cit.* „Reformacja w Polsce” 1926, s. 242) drukowaną w Wilnie po 1620 roku. Zob. Badecki, *op. cit.*, s. 157–158. – Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce XVII wieku*. Gdańsk 1968, s. 105–107.

¹³ M. Malicki, *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*. Cz. 1: *Bibliografia druków Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*. Kraków 2010, s. 224; nr 101.

¹⁴ Zob. *ibidem*, s. 161–162; nr 33; s. 186–187; nr 58; s. 202; nr 72. Według Malickiego niedatowany pierwodruk *Grosza* miał się ukazać w 1618 r.; bibliograf zapewne zaufał pozbawionej uzasadnienia datacji F. Siarczyńskiego (*Obraz wieku panowania Zygmunta III*. T. 1. Lwów 1828, s. 386). Jednak już K. Estreicher (*Bibliografia polska*. Wyd. S. Estreicher. T. 18. Kraków 1901, s. 382), opisując *Maszkary*, zauważył: „Nie ma daty druku. Siarczyński podaje rok 1618, ale to pisarz bałamutny”. Ponieważ Jagodyński przybył do Krakowa w połowie 1619 r., zakładać należy, że pierwsze wydanie *Grosza* wyszło niedługo potem, skoro okrojone wznowienie z aprobacją cenzorską opuściło prasy Cezarego już w 1620 roku.

¹⁵ Rachwał (*op. cit.*, s. 211) bez uzasadnienia podał, że *Maszkary* drukowano w 1620 roku. Malicki (*op. cit.*, s. 224; nr 101) założył, że było to „ok. 1622”, idąc za Badeckim (*op. cit.*, s. 193:

Poeta zadedykował broszurę pokojowcowi Zygmunta III, Kazimierzowi Stanisławowi Wolskiemu, jedynakowi kasztelana witebskiego Mikołaja z Podhajec (ok. 1584–1621) i Barbary z Woynów (ok. 1583–1623). Senatorski syn i poeta chudo-pacholek znali się jeszcze z czasów edukacji w Wilnie. W dołączonym później do *Dworzanek* epigramacie na temat portretu, który młody Wolski posłał rodzicom z grodu nad Wilią, mowa jest o pobieranych przez niego naukach. Najpewniej uczęszczał do tego samego jezuickiego kolegium, w którym wcześniej uczył się jego ojciec Mikołaj. Ścieżkę edukacyjną kasztelana witebskiego tak przypominał na jego pogrzebie kaznodzieja:

Proszę, powiedzcie mi, dziecinne lata swoje gdzie trawił? Odpowiedcie mi wszyscy: w szkołach zanego kolegium wileńskiego polerował dowcip swój do nauk. To tam podobno był zaczkim niedbałym, leniwym, rozpustnym *etc. ut sit?* Nie! [...] Wszystkich rówieśników swoich, wielu starszych w lecjach i pilnością nauk, i skromnością, i pokorą, i czystością przechodził. Nie kłopotał głowy inspektorowi, nie trzeba go było o żadną rzecz upominać, i owszem, zatrzymywać i miarkować dyskretycją bieg jego, żeby dziecinna natura gwałtu nie cierpiała¹⁶.

Jeśli ową relację uważać za wiarygodną, przypisane synowi *Maszky* dowodzą, że jako żak daleko się odstrześlił od pilnego ojca. W tej samej fraszce wspomniiał Jagodyński, że Kazimierz miał wówczas 11 lat¹⁷, poeta był więc od niego straszny co najmniej o dekadę, tym samym domniemanie, iż mógł być w Krakowie jego preceptorem, należy uznać za wysoce prawdopodobne¹⁸. Obaj bowiem do podwawelskiego grodu przybyli w połowie 1619 r., by studiować prawo. Do albumu studentów Wolski wpisany został 13, Jagodyński zaś 26 VII¹⁹. Miesiąc później, 15 VIII,

nr 72; s. 195, fig. 84), który zwrócił uwagę, że na k. A_v w druku w roli finaliku użyto klocka drzeworytniczego, jakim ozdobiono kartę tytułową *Mięsopustu, abo Tragikomedujej na dni mięsopustne z 1622 roku*. Jednak winiętkę wykorzystywał Cezary w drukach z różnych lat (zob. Małicki, *op. cit.*, tabl. *Winietki i listwy Franciszka Cezarego Starszego (w wyborze)* (I, nr 17)). Wydaje się, że raczej miał Rachwał. Biorąc pod uwagę: 1) że, sygnując *Maszky*, poeta nie pochwalił się, jak miał w zwyczaju – podpisując na karcie tytułowej druki wileńskie z 1613 r., dodawał sobie po nazwisku skrót „s[tudent] A[kademii] W[ileńskiej]” (S. S. Jagodyński: *Epitymuja [...] Jarosza Wołłowicza [...] Wilno 1613, k. A_r; Szyzygia praenobilium [...] coniugium [...] Christophori Chalecki et Mariae Leon. Stuoebichin [...] decantata. Vilnae 1613, k. A_r*) – iż jest absolwentem prawa; 2) datę śmierci ojca obdarowanego drukiem Wolskiego, Mikołaja (3 V 1621); wreszcie 3) fakt, że już w maju 1620 Jagodyński posiadał tytuł kandydata obojga praw (zob. S. Rysiński, *Przypowieści polskie [...] teraz nowo wydane i na wielu miejscach poprawione* Kraków 1634, k. A_v; Grześkowiak, *op. cit.*, cz. 2, s. 6–8), a w połowie września tego roku zapisał się na wydział prawa w Padwie (zob. *Archiwum nacji polskiej w uniwersytecie padewskim*. T. 1: *Metryka nacji polskiej w uniwersytecie padewskim (1592–1745)*. Oprac. H. Barycz. Indeks oprac. K. Targosz. Wrocław 1971, s. 61: nr 868) w roli preceptora Piotra Kurzańskiego z Kurzan (zob. *ibidem*, s. 61: nr 867), jako czas powstania druku obstawiałbym postną czterdziestnicę roku 1620.

¹⁶ J. Ch. Korsak, *Kazanie na pogrzebie Wielmożnego Pana, Pana Mikołaja Wolskiego na Krzemienicy, kasztelana witebskiego [...]*. Wilno 1621, k. C₃v–C₄r.

¹⁷ S. S. Jagodyński, *Konterfet*. W: *Dworzanki*, s. 53: nr 22,1, w. 1–2.

¹⁸ Zob. M. Adamczyk, W. Budka, *Jagodyński Stanisław Serafin*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*. T. 10, Wrocław 1962–1964, s. 321.

¹⁹ Zob. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*. T. 4: *Continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642*. Ed. curavit G. Zathay. Auditus ad H. Barycz. Cracoviae 1950, s. 66. Akces Kazimierza Wolskiego w poczet studentów wzmiankował też rektor Akademii Krakowskiej pod koniec września 1619 w dedykacji wydania *De ratione studii* kierowanej do jego ojca, Mikołaja:

razem zapisano ich również do sodalicii mariańskiej, którą dla krakowskich studentów prowadzili jezuici przy kościele św. Barbary²⁰. W dedykacji zdradza Jagodyński, że impulsem do stworzenia *Maszkar mięsopustnych* miało być sześć zapustnych pieśni pióra Kazimierza Wolskiego (*Wielmożnemu [...] Kazimierzowi Stanisławowi Wolskiemu*, w. 1–2, 13–14), dziś nieznanymi²¹.

Na zbiór *Maszkar mięsopustnych i powszechnych, przy tym Kłody popielcowej z Parnasu* złożyły się dwa wymienione w tytule cykle epigramatyczne. Pierwszy odwoływał się do zwyczaju wybieranek w hucznie odprawiane ostatki, drugi zaś do kłody, jaką w Środę Popielcową kazano ciągnąć pannom, które w karnawale nie wydały się za mąż. Obyczaj jako powszechnie znany wzmiankowany był już w 1560 r.:

I u nas do tych czasów nie bez przyczyny jeszcze ten obyczaj jest, iż na każdy rok dziewczki kloc, a młodzieńcy kobielą z drożdżami, co się nie poożeniali, po rynku, po ulicach dom od domu włóczą, swe niedbalstwo wyświadczać. A iż ci drożdżacy takowi Boskiego i ludzkiego prawa a rozkazania zaniedbali, przeto tak pokutują i wstydić się mają²²

– a bodaj najbarwniej odmalował go pisarz sądowy 7 VIII 1642, redagując (nie wiedzieć, sporządzoną dla żartu czy prawdziwą) protestację przekupki przeciw obozowym ciurom:

W urzędzie i do niniejszych aktów grodzkich starostwa w Bieczu zjawiwszy się osobiście, wstydliva Regina Golka, dziewczyna w wieku dojrzałym, nieszpeta [...] skarżyła się, lży obficie wylewając, płaczącym głosem [...] na niektórych pachółków obozowych [...] z rotty wojska, które tego roku w mieście Bieczu zimowało [...]. W Środę Popielcową [...] wśród strasznego krzyku i wrzasku całymi zastępami do protestującej przypadli, jedni z nich udający niedźwiedzi, drudzy przebrani za Germanów czyli „Miemców”, inni za kobiety i dziewczęta, a reszta w liczbie około dwudziestu z pomalowanymi twarzami, z rogami u głowy, odziana w skóry kozle tak, że im tylko świeciły zęby i oczy na kształt diabłów, ogromny pniak dębowy, długości sześć, grubości cztery łokcie, obwiedziony żelaznymi łańcuchami, a na ten cel umyślnie przygotowany, przywłóklszy, protestującą [...] jako winną karząc dlatego, że w czasie bachanaliów nie wyszła jeszcze za mąż (takie bowiem było zrządzenie Boże), [...] siłą i przemocą ją porwali, przywiązawszy łańcuchem do pniaka, i włóczyli koło ratusza z najwyższą obrazą i straszną boleścią²³.

Popularny w XVI i XVII stuleciu obyczaj praktykowany był nie tylko w czasach

„przedstawimy twemu potomkowi, wpisanemu przeze mnie niedawno do Akademii, którego natura stworzyła w całości do studiów niczym gałąź z pnia Jowisza, wzór do naśladowania, aby mógł dorównać sławie twego dostojnego imienia” (cyt., przekł. za: W. Ryczek, *Rhetorica christiana. Teoria wymowy kościelnej Stanisława Sokołowskiego*. Kraków 2011, s. 243).

²⁰ Zob. *Album sodalium Congregationis sub titulo Assumptionis B[e]atae Mariae V[irginis] erectae in domo professa Cracoviensi Societatis Iesu*. Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, rkps sygn. 848, s. 72.

²¹ Jedyne znane dzieło K. Wolskiego to łacińskie epitafium dla ojca. Zob. D. J. Kuty, *Kościół i klasztor kanoników regularnych laterańskich w Krzemienicy Dolnej na Białorusi w świetle dokumentów zachowanych w archiwach wileńskich*. „Przegląd Wschodni” 1999, z. 1, s. 118–119. – D. Piramowicz, *Kościół pw. Bożego Ciała i klasztor kanoników regularnych laterańskich w Krzemienicy*. W zb.: *Kościoty i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*. Red. nauk. M. Kałamajska-Saeed. T. 2. Kraków 2006, s. 44–45.

²² [J. Mrowiński Płoczywłos], *Stadło małżeńskie z gron a ziarnek Słowa Bożego i autorów zacnych krótko zebrane a na polską mowę wyłożone*. Cracoviae 1561, k. F₂v.

²³ Cyt., przekł. za: F. Bujak, *Protestacja przekupki bieckiej przeciw ciurom*. „Lud” 1904, s. 328–332.

saskich²⁴, ale jeszcze w drugiej połowie XIX wieku²⁵. Spośród wczesnobarokowych poetów wzmiankował go Kasper Miaskowski, autor pieśni wydanej w 1614 r. i twórca ukrywający się pod pseudonimem Jan z WychłóWKi²⁶, jednak drugi cykl Jagodyńskiego, mimo że przyczepianie pannom kłody wikła w konteksty obsceniczne, stanowi najpełniejszy literacki komentarz do owego obrzędu w dobie staropolskiej.

Satyryczne *Maszkar mięsopustne i powszechne, przy tym Kłoda popielcowa z Parnasu* ujawniają stylistyczne predylekcje Jagodyńskiego. Monotematyczność zbliża je do epigramatów *Grosza*, podobnie żonglujących różnorodnymi wariacjami opracowań jednego motywu. Nie brak tu również paronomazji, homonimów i efektownych gier słownych, w których poeta upatrywał podstawowego środka do eksponowania kunsztu literackiego.

Opis Badeckiego wydany zostaje w transkrypcji, obejmującej m.in. rozwiązania interpunkcyjne.

MASZKARY MIĘSOPUSTNE²⁷ I POWSZECHNE,
PRZY TYM KŁODA POPIELCOWA Z PARNASU
S[TANISŁAWA] S[ERAFINA] J[AGODYŃSKIEGO],
BIAŁYM GŁOWOM KU OBRONIE I OZDOBIE,
MĘSKIM ROZUMOM KU ROZUMNEJ ZABAWIE WYBRANA I WYDANA

**Wielmożnemu a memu Miłościwemu Panu,
Jego Mi[ł]ości Panu Kazimierzowi Stanisławowi Wolskiemu
z Podhajec²⁸, na Krzemienicy²⁹ etc.,**

²⁴ Zob. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Oprac. R. Pollak. Wrocław 1950, s. 551. BN I 88.

²⁵ Zob. np. O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*. T. 1: *Mazowsze polne*. Cz. 1. Kraków 1885, s. 122–124. – S. Ciercha, *Kleparz. Przedmieście Krakowa przed 50 laty. Studium etnograficzne*. Kraków 1914, s. 36–37. Zwyczaj popularny był nie tylko na ziemiach polskich, ale także na Wołyniu i Ukrainie, wśród Serbów, Chorwatów, Słoweńców czy Węgrów. Zob. H. Biegeleisen, *We-sele*. Lwów [1928], s. 1–3.

²⁶ Por.: „Ci gonia dziewczki, co je w kłoce zaprzęgają, / a one się nie barzo, widzę, ociągają” (K. Miaskowski, *Popielec*, w. 13–14. W: *Zbiór rytmów*. Oprac. A. Nowicka-Jeżowa. Warszawa 1995, s. 344); „U której panny w tym roku / Mąż nie będzie podle boku, / Taka musi już kłoc ciągnąć” (*Pieśni i tańce zabawam uczciwym gwoli* [16], w. 1–3. Cyt. z: *Polska liryka mieszczańska. Pieśni – tańce – padwany*. Oprac. K. Badecki. Lwów 1936, s. 113); „Mięsopust mija, wam, panny, przymówka: / Kłoc trzeba włóczyć, nie mówcie i słówka. / Bo Szpetna Środa cicho na was dybie, / Musicie go wlec, gdzie was kolwiek zdybie. / Lub to w maszkarze, lub się jawnie stawi, / Przecię was wstydu jakiegoś nabawi. / Lepiej było iść leda za chłopinę / W te mięsopusty, niż włóczyć szczepinę” (Jan z WychłóWKi, *Na kłoc wstępną środę*. W: *Kiermasz wieśniacki [...]. Żarty kiermaszowe* [24]. Cyt. z: *Polska liryka mieszczańska*, s. 89).

²⁷ *Maszkar mięsopustne* – maski karnawałowe, należące do przebrania noszonego w czasie ostatnich („mięsopustu”), trzech ostatnich dni karnawału.

²⁸ z *Podhajec* – Wolscy herbu Półkociz wywodzili się z Gawartowej Woli, ale od czasu, gdy starosta sanocki Mikołaj Wolski zakupił w 1534 r. Podhajce, to one stały się siedzibą rodową.

²⁹ na *Krzemienicy* – tj. dziedzic na Krzemienicy. Mowa o majątku (obecnie wieś Krzemienica Dolna w obwodzie grodzieńskim, Białoruś), który na Mikołaja przeszedł po bezpotomnej śmierci podsto-

**dworzaninowi K[róla] J[ego] M[iłości] pokojowemu etc.,
przy *Maszkarach bez maskary szczerym sercem i czołem*³⁰
S[tanisław] S[erafin] J[agodyński]**

Trzy pary panien Muza twoja wyprawiała
I panięcy twój rozum³¹ jaśnie oświadczyła.
Wiadomem ja rozumu i rozsądku twego,
Mam cię dumem i domem³² z Wolskich za głównego.
5 Wiele w Polsce od Woli Wolskimi się zową³³,
Dwóch się tylko z Podhajec pieczętują Głową³⁴.
Głowa herb wasz, przewisko zacni Gembarowie³⁵ –
I w gębie znać, i w ręku, gdzie jest rozum: w głowie.
Więc że z kopiją ręki i z piórem próbujesz,
10 Do obojej Pallady³⁶ serce skłonne czujesz:
Do obozu nie mieszkasz³⁷ z własnymi rotami,
U dworu zaś i doma zabawa z Muzami³⁸.
Stąd twa Muza twój rozum i w tym okazała,
Gdy par trzy mięsopustnic rymem opisała.
15 Ja też do ciebie idę z mojemi parami³⁹,
Póki się wiek pozwala bawić maskarami.
Tym się bawił Apollo i Muzyć maskary⁴⁰;
Pod maskarą i cnoty, pod nią i przywary.

lego litewskiego Krzysztofa Wolskiego w 1600 r., a który po zgonie rodziców odziedziczył Kazimierz i w 1639 r. odsprzedał wdowie Aleksandrze Wiesiołowskiej z Sobieskich.

³⁰ *bez maskary szczerym [...] czołem* – tj. otwarcie, szczerze i z przychylnością.

³¹ *panięcy [...] rozum* – umysł panicza.

³² *dumem i domem* – tj. uosobieniem mądrości i przedstawicielem rodu.

³³ *Wiele w Polsce od Woli Wolskimi się zową* – ponieważ liczba majątków o nazwie Wola (zwykle opatrzonej przydawką) była znaczna, częste było również nazwisko Wolskich, a poszczególne ich familie pieczętowały się 40 różnymi herbami.

³⁴ *Dwóch się tylko z Podhajec pieczętują Głową* – mowa o blisko spokrewnionych imiennikach, Mikołajach, piszących się: z Podhajec, i pieczętujących herbem Półkozic (Oślągłowa): o ojcu Kazimierza, od 1615 r. kasztelanie witebskim (ok. 1584–1621), oraz o marszałku wielkim koronnym (1553–1630). Po śmierci ojca marszałek został opiekunem prawnym małoletniego synowca Kazimierza (zob. *Rejestry popisowe pospolitego ruszenia szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1621 r.* Oprac. A. R a c h u b a. Warszawa 2015, s. 124–125).

³⁵ *przewisko zacni Gembarowie* – mowa o przydomku szlacheckim, ale nic nie wiadomo, by Wolscy z Podhajec byli określanii w ten sposób.

³⁶ *Do obojej Pallady* – tj. do Pallas Ateny jako bogini wojny oraz mądrości.

³⁷ *nie mieszkasz* – nie ociążasz się, nie zwlekasz.

³⁸ *zabawa z Muzami* – tj. pisanie poezji.

³⁹ *z mojemi parami* – mowa o sparowanych epigramatach *Maszkar mięsopustrnych* (1–12), gdzie po każdym oskarżeniu niewiast następuje ich refutacja.

⁴⁰ *Tym się bawił Apollo i Muzyć maskary* – tj. te maski zajmowały Muzy i ich opiekuna Apollina. Maską tragiczną była atrybutem Muzy Melpomeny, komiczna zaś Talii.

[MASZKARY MIĘSOPUSTNE I POWSZECHNE]

**[1.] Maszkara pierwsza:
pod gładkością⁴¹ niecnota z złością**

Cudna twarz, szpetne sprawy – przednia to maszkarą:
Nadobną rzeczą brzydka okryta poczwara,
A choć szpetna twarz ślicznych cnót nie jest przywara,
Jakakolwiek pokrywka jest przedsię maszkarą⁴².

[2.] Druga pierwszej przeciwna

Miło piękne każdemu⁴³, a to snadź dlatego,
Iż co jest piękniejszego, ma być i lepszego⁴⁴.
Milsza cnota odkryta, zła złość i pokryta,
Skąd szpetna twarz szpetnych spraw maszkarą sowita⁴⁵.

**[3.] Maszkara trzecia:
pod bezpieczeństwem⁴⁶ wszeteczeństwo**

Bezpieczeństwo w maszkarach wielkie stąd pochodzi,
Że zapach cnót panieńskich jawna śmiałość smrodzi,
Żeby tedy niebrzydkie było wszeteczeństw[wo]⁴⁷,
Zdobi je swą maszkarą dworskie bezpieczeństwo⁴⁸:
5 Dworką się i bezpieczną wszeteczna nazywa,
A tą oczy i serce maszkarą pokrywa.

[4.] [Czwar]ta [trzeciej]⁴⁹ broni

Zawsze chce wychowanych wolnie i zrodzonych
Podejżnienie maszkarą swą mieć zniewolonych,
Więc tam szkoda maskary wkładać wszeteczeństwa,
Gdzie jest wolne sumnienie⁵⁰ matką bezpieczeństwa.

⁴¹ *pod gładkością* – tj. przykryta urodą. Spięty monorymem epigramat nawiązuje do zwrotu przysłowiowego: „Szpetną twarz cnota przyzdobić może, ale niecnocie gładkość nie pomoże” (*twarz* 11; tu i dalej zapis taki odsyła do haseł *Nowej księgi przysłów i wyrażań przysłowiowych* polskich. Red. J. Krzyżanowski. T. 1–3. Warszawa 1969–1972).

⁴² *choć szpetna twarz ślicznych cnót nie jest przywara, / Jakakolwiek pokrywka jest przedsię maszkarą* – tj. choć brzydka twarz nie szpeci zalet charakteru, również jest maską.

⁴³ *Miło piękne każdemu* – tj. piękne każdemu się podoba; zwrot przysłowiowy (zob. *piękny* 2).

⁴⁴ *co jest piękniejszego, ma być i lepszego* – trawestacja zwrotu przysłowiowego: „Tak pospolicie sądzimy: »Co piękne, to dobre»” (*piękny* 1a), stanowiącego echo greckiej kalokagatii.

⁴⁵ *szpetna twarz szpetnych spraw maszkarą sowita* – tj. brzydota odpowiednią maską złego charakteru.

⁴⁶ *pod bezpieczeństwem* – tj. pokryte śmiałością.

⁴⁷ *wszeteczeństw[wo]* – w druku błędnie: *wszeteczeństwo* (poprawka Badeckiego).

⁴⁸ *dworskie bezpieczeństwo* – tj. znamienita dla dworaków erotyczna zuchwałość. Prowadzenie się dworzan spowodowało, że stali się oni synonimem wątpliwej moralności.

⁴⁹ *[Czwar]ta [trzeciej]* – w podstawie błędnie: *Szósta piątej*.

⁵⁰ *wolne sumnienie* – czyste sumienie.

**[5.] Maszkara piąta:
pod wieńcem⁵¹ mamka z dziecięcim**

Za nie maszkara⁵² w wieńcu panna jako mamka?
Za może otworzoną bramę zatkać bramka⁵³?
Nie zatka tam nic tkanka⁵⁴, gdzie cnota dziurawa,
Pod wieńcem mamka jest to maszkara plugawa.

[6.] Szósta za piątą odpowiada

Chocia cnota chce szczyrze, ludzie ją maszkarzą⁵⁵.
A małoż niecnotliwi o cnotliwych gwarzą?
Przypiszą drugiej owoc, chociaż z kwieciem chodzi⁵⁶,
Tykać, a nie przytykać⁵⁷, panięństwu nie szkodzi.

**[7.] Maszkara siódma:
chytrość z złością pod układnością**

Serce tyrańskie, język gładki, miękkie słowa –
Niejedna w tej maszkarze chodzi białogłowa.
Układnością się rzkomo składa⁵⁸, a tak sroży,
Że tą swą układnością drugiego położy⁵⁹.

[8.] Ósma za siódmą odpowiada⁶⁰

Nieludzką, nieukładną, nieuczynną słynie⁶¹,
Która się jak psa ciebie strzeże, dworzaninie.
Szczekaj lepiej z daleka, a nie kęsaj z bliska⁶²,
Ozdobną są maszkarą lżywe przymówiska.

**[9.] Maszkara dziewiąta:
pod nabożeństwem swawola**

Są i święte maszkary, lecz się niemi brzydzą
Święci, czego się świeccy ni lenią, ni wstydzą,

⁵¹ *pod wieńcem* – tj. udająca dziewczę (panne).

⁵² *Za nie maszkara* – czyż nie jest przebraniem, maskaradą?

⁵³ *otworzoną bramę zatkać bramka* – tj. utraconą cnotę przywrócić (panieńskim) przybraniem głowy. Bramką nazywano przód kobiecego czepca ozdabiany perłami lub złotogłowiem.

⁵⁴ *tkanka* – siatka na głowę zdobiona perłami (tu: ozdoba głowy panieńskiej).

⁵⁵ *maszkarzą* – tu: obmawiają.

⁵⁶ *Przypiszą [...] owoc, chociaż z kwieciem chodzi* – tj. oskarżą dziewczę o posiadanie dziecka.

⁵⁷ *Tykać, a nie przytykać* – tj. robić przytyki, obmawiać, zamiast odebrać cnotę.

⁵⁸ *Układnością się rzkomo składa* – tj. udaje układną.

⁵⁹ *położy* – pokona.

⁶⁰ *odpowiada*.

⁶¹ *Nieludzką [...] słynie* – jest oskarżana o brak łaskawości.

⁶² *Szczekaj lepiej z daleka, a nie kęsaj z bliska* – tj. narzekaj na nią za jej plecami, a nie w twarz, lub: lepiej obmawiaj, niżbyś miał odebrać cnotę.

Żeby oczom i żywej swejwoli dogodzić,
 Do kościołów, ołtarzów malowanych chodzić⁶³.
 5 Zła to barzo maszkarą i diabeł ją radzi,
 Bo na zapust piekielny⁶⁴ pewnie ją prowadzi.

[10.] Dziesiąta dziewiąta wymawia

Serca w człowieku oko ludzkie nie donosi⁶⁵,
 Czemuż dekret⁶⁶ bez świadków niewinny odnosi?
 Zawsze ludzie na gorsze i dobre tłumaczą⁶⁷,
 Zawsze cnotę swych niecnót maszkarą źli raczą.
 5 Bóg sam widzi, kto szczercem, kto maszkarą chodzi⁶⁸,
 U Boga prawdy nic fałsz ludzki nie zaszkodzi.

[11.] Jedenasta:

chytro[ś]ć⁶⁹ pod prostotą⁷⁰ maszkarą nieprosta

Pokora – i to wielka w białej płci przekora,
 Nie zawsze taka cnota wewnątrz, jaka skora⁷¹.
 Prostota często na bark bije⁷², krzywo chodzi⁷³,
 A najprostsza maszkarą nawięcej przewodzi⁷⁴.

[12.] Dwanasta dosyć⁷⁵ za jedenastą

Po pokorze mało co, mniemam, białejgłowie,
 Bo mówią: na pokorne drwa łążą kozłowie⁷⁶.
 Nie prosta to maszkarą, lecz mądra Zofija⁷⁷,
 Która po prostu prostych niecnót sztych odbija.
 5 Gdzie zaś inakże serce, a inakże lice,

63 *Żeby oczom i żywej swejwoli dogodzić. / Do kościołów [...] chodzić* – tj. chodzić na msze tylko po to, by spotykać tam młodzieńców. W wieku XVII był to częsty temat satyrycznych przytyków – zob. np. K. Opaliński, *Satyry* II 1, 86–87. – *Wiersz o fortelach i obyczajach białogłowskich*, w. 103–116; J. Boczłowiec, *Cztery części świata natury białogłowskiej hiroglifikon*, w. 35–36.

64 *na zapust piekielny* – tj. na zabawę w piekle.

65 *nie donosi* – nie jest w stanie zobaczyć.

66 *dekret* – wyrok.

67 *na gorsze i dobre tłumaczą* – w jak najgorszym świetle przedstawiają nawet dobro.

68 *szczercem [...] chodzi* – jest szczerzy, nie udaje.

69 *chytro[ś]ć* – w podstawie błędnie: *chytroć*.

70 *pod prostotą* – udająca prostolinijność, szczerłość, prawość.

71 *jaka skora* – jaka skóra, tj. jak widać z wierzchu.

72 *na bark bije* – tj. jest krnąbrna, narowista (zob. *bark* 1).

73 *krzywo chodzi* – jest nieszczerą.

74 *przewodzi* – pokrywa, zasłania.

75 *dosyć czyni* – czyni zadość, odkupuje winy.

76 *na pokorne drwa łążą kozłowie* – zabarwiona erotycznie trawestacja zwrotu przysłowiowego: „Na pochyłe drzewo i kozy łążą” (zob. *drzewo* 38a).

77 *mądra Zofija* – tj. mądra, rozsądna panna (imię znaczące: gr. *sophia* ‘mądrość’).

Tam właśnie maskarnicy, tam są maskarnice⁷⁸,
A dopiero gdy nasze odkryją przywary,
Obaczym, że na świecie nic, jeno maskary.

**[13.] Maskara osobliwa mężatki:
pod płaszczkiem pieśczozy zdrady i niecnoty**

Słówka żonek pieśczone a zamysły grube⁷⁹ –
Ludziom zdrażliwe, Bogu maskary nielube.
Kto niecnoty własnego nie zna pośmiewiska,
Dla parobka napluskać w kaszysko maśliska,
5 To grubo, ale lubo⁸⁰, zaś dla małżoneczka
Pieśczone, lecz mierziono⁸¹ w serwatce kaszczeka.
Zdrada dyszkantem gada, a basem narabia⁸²,
Maskara grube sprawy subtelnie ozdabia.

[14.] Maskara wyborna: wdowa wydwarna⁸³

Rzecli prawdę, i wdowy rade się maskarzą,
Młode serce niejedna ma pod starą twarzą.
Twarz tę potym malując, za wdowa prawdziwa?⁸⁴
Mnie się zda malowana maskara i żywa.
5 Chłopem się rzkomo brzydzi dla pokoju⁸⁵ swego,
Ano w pokoju czasem rada ma drugiego.
Szczera maskara i to: rzkomo Bogu służyć,
A panią będąc, sobie wtenczas świata użyć,
A to właśnie policzyć może między cudy,
10 Że i mędrzy nie znają w maskarach obludy.

[15.] Białogłowy maskary i czemu

Maskarami białą pleć przeto nazywają,
Że czym mogą, tym rzeczy swoje pokrywają:
Fartuch, rańtuch, zatyczka⁸⁶ – wszystko to maskary,
I farbiczka⁸⁷ maskara jest na zapust stary.

⁷⁸ maskarnicy [...] maskarnice – osoby noszące maskę, uczestnicy maskarady.

⁷⁹ zamysły grube – tj. złe intencje.

⁸⁰ grubo, ale lubo – prostacko, lecz miło. Choć dystrybucja deminutiwów i augmentatiwów opisu sugeruje co innego, to parobek dostaje lepszą (bardziej tłustą) omastę.

⁸¹ Pieśczone, lecz mierziono – przymilnie, lecz ze wstrętem.

⁸² narabia – nadrabia, udaje.

⁸³ wydwarna – wytwana.

⁸⁴ Twarz tę potym malując, za wdowa prawdziwa? – skoro się upiększa makijażem, czy faktycznie zachowuje się jak wdowa?

⁸⁵ się rzkomo brzydzi dla pokoju – brzydzi się na pokaz, ze względu na spokój.

⁸⁶ rańtuch, zatyczka – sięgająca ziemi chusta będąca kobiecym nakryciem głowy i woalka zasłaniająca twarz.

⁸⁷ farbiczka – pomadka do ust.

- 5 Maszkarzcie się, jak chcecie, znamy wasze pierze⁸⁸,
Słuszniej się znamionować⁸⁹ po cnocie niż cerze.

[16.] Wszystkie narody maszkar używają

- Wszyscy dzisiaj w maszkarach, żaden w swoim stanie,
Żaden w swojej personie kontent nie zostanie.
Maszkarami bawią się grody i narody,
Aby błędy pokryto jak trądy i wrzody:
5 Hiszpani swe łakomstwo⁹⁰ wiary pomnożeniem,
Cielesność⁹¹ pokrywają Włoszy przyrodzeniem,
Pijaństwo Niemcy męstwem, Polacy ludzkością,
Węgrzy zowią defekty w ubiorach skromnością.
Owa i w pospolitych, i w sprawach każdego⁹²
10 Wszystko dzisiaj maszkarą, nie ma-ż nic szczerzego.

[KŁODA POPIELCOWA]

[1.] Mięsopustna kłoda

[1]

Jednej dwórcie mówiono, by kłode włączyła:
„Jeśli z dobrym – pry⁹³ – sękiem, będę i nosiła,
Bo tak snadniej i pojąć⁹⁴, i na się założyć,
Kiedy jest za co ująć i w garść jest co włożyć”.

2

Drugiej, nabożnej, mówią, by kłode włączyła:
„Już się – pry – na popielec⁹⁵ ma kłoda spaliła”.
A przetoż im posypał ksiądz głowę i z czołem,
Że po zapuście świata wszystko drwa⁹⁶ z popiołem.

3

Kłode włączą w Popielec, kto się nie ożeni,
A barziej się jej wstydzi drugi niżli leni.

⁸⁸ *znamy wasze pierze* – znamy was; aluzja do zwrotu przysłowiowego: „Znać ptaka po pierzu” (*znać* 30a).

⁸⁹ *się znamionować* – orientować się, rozeznawać się.

⁹⁰ *łakomstwo* – mowa o hiszpańskiej ekspansji terytorialnej, obejmującej nie tylko posiadłości we Włoszech i Francji, ale też Niderlandy Południowe.

⁹¹ *Cielesność* – lubieżność, rozwiązłość.

⁹² *i w pospolitych, i w sprawach każdego* – i w kwestiach publicznych, i w prywatnych.

⁹³ *pry* – prawi, mówi.

⁹⁴ *snadniej i pojąć* – i łatwiej złapać ręką.

⁹⁵ *na popielec* – gra słów: na popiół, ale i na czas postu, na Popielec.

⁹⁶ *drwa* – gra słów: porąbane szczapy (aluzja do kloca), ale i drwiny.

Szkoda zaś to niewielka, a snadź⁹⁷ i żal mały,
Choć się kłoda potłucze, kiedy wżdy sęk cały.

4

W mięsopusty rozpusty lub namniej⁹⁸ swoboda,
Ale znaczy niewolą po swejwoli kłoda.
Swawola jest niewoli matka, a to boli,
Kiedy kto w cudzą wolą wpadnie ze swejwoli.
5 Niewoli rozum wolny większej nie uczuje,
Jako gdy cudzą wolą swawola szafuje.
Więc dobrze mięsopustnej tak zażyć swobody,
Aby do niewolniczej zatym nie przyść kłody.

[2.] Mięsopustu swoboda i jego kłoda

W mięsopust mięso ludzkie nabarziej pustuje,
Kiedy się ciało z ciałem łączyć usiłuje⁹⁹.
Mięsopust jest na panny jarmark i młodziany,
Kiedy się w przyrodzone oddawają stany¹⁰⁰.
5 Kto naonczas nie skoczy¹⁰¹, pnien go okrzycić może,
Kto z ludźmi nie chce: „Z pniaki żyć musisz, nieboże”.
I pień takim dawają włóczyć pospolicie,
Dając znać, że bez druha już to drwa nie życie.

Abstract

RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK University of Gdańsk
ORCID: 0000-0002-6160-9982

RECOVERED TEXT OF "MASZKARY MIĘSOPUSTNE I POWSZECHNE, PRZY TYM KŁODA POPIELCOWA Z PARNASU" ("SHROVE TUESDAY MASKS AND COMMON MASKS, AND ALSO ASH WEDNESDAY WOOD LOG FROM PARNASSUS") BY STANISŁAW SERAFIN JAGODYŃSKI

The paper contains a critical edition of *Maszkiary mięsopustne i powszechne, przy tym Kłoda popielcowa z Parnasu* (*Shrove Tuesday Masks and Common Masks, and also Ash Wednesday Wood Log from Parnassus*) by Stanisław Serafin Jagodyński, text of which has been considered irretrievably lost until now. In fact, unique print disappeared even before World War II, however, its faithful copy survived in Karol Badecki's manuscript stored in the Jagiellonian Library (Ms 7777 III, pp. 310–318). The published text is accompanied by a literary historical and linguistic commentary.

⁹⁷ *snadź* – zapewne, widocznie.

⁹⁸ *namniej* – co najmniej, przynajmniej.

⁹⁹ *W mięsopust mięso ludzkie nabarziej pustuje, / Kiedy się ciało z ciałem łączyć usiłuje* – tj. w ostatki (nazwę „mięsopust” wywodzono od „mięsa opust”, tj. ‘pożegnanie mięsa’) ludzkie ciało najbardziej czuje się puste, jeśli się nie może połączyć z drugim ciałem.

¹⁰⁰ *się w przyrodzone oddawają stany* – tj. łączą się w pary.

¹⁰¹ *nie skoczy* – tj. nie skorzysta z okazji.